

Posiedzenie Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej, 17 listopada 2021 r.

# Planowanie na ekranie

Postępy w cyfryzacji danych związanych z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym od lat pozostawiają wiele do życzenia. Ale resort rozwoju ma już konkretny plan, jak ten proces usprawnić.

**Jerzy Królikowski**

**O**becnie sytuacja prawna wygląda tak, że akty planowania przestrzennego (a więc: plany zagospodarowania województwa, studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowe plany odbudowy i rewitalizacji) należy przygotowywać w formie rastra z nadaną georeferencją wraz z metadanymi oraz wektorowym zasięgiem dokumentu. Taki wymóg przewiduje obowiązująca od końca października 2020 roku nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tyle teoria, bo z praktyką bywa różnie. Oprócz rastrów spora część gmin wciąż posiada dokumenty planistyczne jedynie na papierze. Na przeciwnym biegunie cyfryzacji są natomiast samorządy, które przygotowują akty planowania przestrzennego (APP) w znacznie przydatniejszej i nowocześniejszej formie wektorowej. Rozbieżności w tym zakresie najlepiej ilustruje prowadzona przez GUGiK usługa sieciowa Krajowa Integracja MPZP (patrz rys.). Dziś na blisko 2,5 tys. gmin w całym kraju swoje dane podłączyło tu 1535, z czego 77% serwuje je w postaci rastrowej, a 23% – wektorowej.

Odpowiedzialne za sprawę planowania przestrzennego Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT) jest oczywiście świadome, że ten stan pozostawia wiele do życzenia. Przedstawiciele resortu nie kryją też, że wymagane obecnie rastry z georeferencją to wprawdzie pewien krok do przodu, ale technologicznie pozostawiający gminy wciąż w latach 90. ubiegłego wieku. Rząd ma jednak konkretny plan, by pchnąć to zagadnienie w XXI wiek. Chodzi nie tylko o wprowadzenie nowej formy dokumentów planistycznych, ale również o wdrożenie e-usług, które usprawnią przygotowanie

i wykorzystanie tych aktów. O szczegółach podczas listopadowego posiedzenia Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej mówiła Anna Michalik – zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego w MRiT.

## • Najpierw standaryzacja...

Nawet najbardziej zaawansowana cyfryzacja na niewiele się zda, jeśli APP nie będą przygotowywane przez wszystkie gminy w jednolitej formie. Odpowiedzią na ten problem – podnoszony przez samorządowców już od wielu lat – są projekty rozporządzeń *ws. wymaganego zakresu projektu MPZP* oraz *ws. zakresu projektu SUKZP*. Ich kluczowym celem jest ujednoczenie zarówno katalogu przeznaczeń terenu w dokumentach planistycznych, jak i symbolizacji na mapach. Oprócz tego wprowadzają też możliwość wnoszenia uwag i wniosków do MPZP i studium w formie elektronicznej, a także prowadzenia dyskusji publicznej nad tymi dokumentami przez internet. Oba rozporządzenia mają wejść w życie jeszcze 24 grudnia br.

Częścią pierwszej transzy zmian legislacyjnych jest też rozporządzenie *ws. określenia wzoru formularza wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego albo warunków zabudowy*, które ma m.in. wprowadzić jednolity dokument wniosku o wydanie „wuzetki”. Akt ten ma zacząć obowiązywać 3 stycznia 2022 r., razem z niedawną nowelizacją *Prawa budowlanego* (więcej pisaliśmy o niej w GEODECIE 10/2021).

## • ...a później cyfryzacja

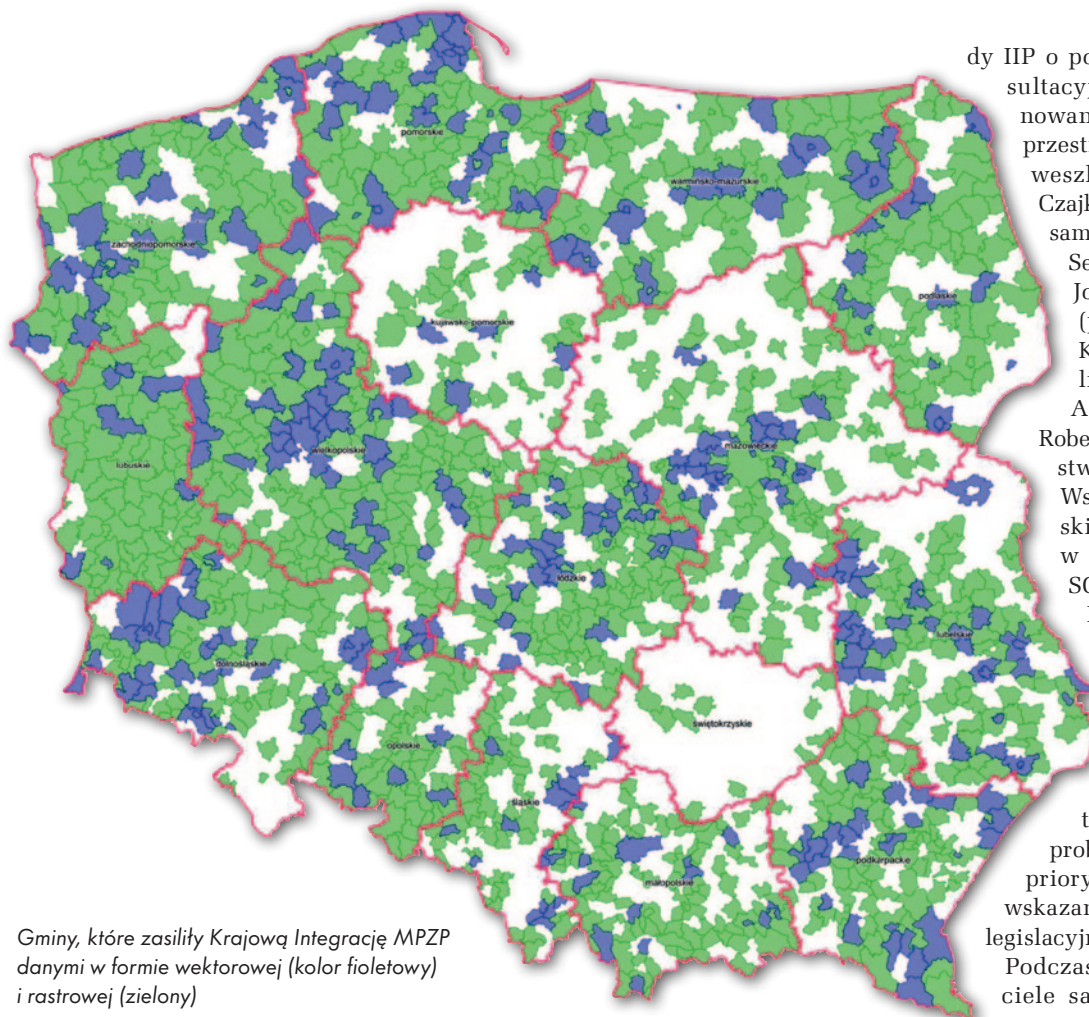
Zestandaryzowanie treści i wyglądu APP da podstawę do ich szerszej cyfryzacji. Resort rozwoju chce, by docelowo wszystkie te akty miały formę wektorową. W pliku GML zapisywane będą zatem nie tylko zasięgi MPZP czy studium uwarunkowań, ale także poszczególne wydzielone przeznaczeń terenu, a ponadto „inne

regulacje planistyczne zawierające ustalenia dotyczące sposobu zagospodarowania i warunków zabudowy terenu wynikających z władztwa planistycznego”.

Na tym jednak cyfryzacja planowania przestrzennego nie powinna się zatrzymywać. Można się bowiem spodziewać, że APP z poszczególnych gmin – nawet mimo nowoczesnej formy wektorowej – wciąż będą stanowiły zbiór rozproszonych baz, które niekoniecznie spełnią ogólnokrajowe standardy. Dlatego w MRiT trwają prace nad wdrożeniem tzw. Rejestru Urbanistycznego – internetowej bazy, do której trafiałyby MPZP, studia uwarunkowań oraz „wuzetki”. Platforma ta ma oferować m.in. zasilanie jej danymi wraz z ich walidowaniem (w tym zakresie zastąpi zatem przygotowaną przez resort wtyczkę dla QGIS), przeszukiwaniem, przeglądaniem (również na interaktywnych mapach), pobieraniem, a także publikowaniem w formie usług sieciowych WMS i WFS.

Do celów pilotażowych Rejestr Urbanistyczny ma zostać uruchomiony jeszcze na przełomie tego i przyszłego roku. Początkowo będzie obejmował jedynie dane MPZP. W pilotażu udział weźmie około 80 gmin o różnym charakterze oraz z różnych części kraju.

Rejestr Urbanistyczny ma być systematycznie rozwijany o kolejne funkcje. MRiT wymienia tu chociażby: odczytywanie atrybutów z mapy, generowanie różnorodnych wydruków, możliwość rysowania zasięgów APP w przeglądarce internetowej czy opcję uruchomienia przez gminę serwisu mapowego ze swoimi planami. Docelowo platforma ta pozwoli realizować wiele procedur planistycznych w formie e-usług, w tym prowadzenie konsultacji, generowanie wykazów, uchwał i decyzji na podstawie wprowadzonych danych, prowadzenie sprawozdawczości do GUS czy wykonywanie analiz przestrzennych. Co ciekawe, rząd chce też odejść od wydawania



Gminy, które zasiliły Krajową Integrację MPZP danymi w formie wektorowej (kolor fioletowy) i rastrowej (zielony)

wypisów i wyrysów z MPZP w obecnej formie. Dzięki Rejestrowi Urbanistycznemu powiatowy urzędnik będzie mógł bowiem samodzielnie wygenerować tego typu dokument. Odpadnie także konieczność załączania mapy do wniosku o wydanie „wuzetki” oraz obowiązek przesyłania zgłoszeń do prowadzonej przez GUGiK ewidencji zbiorów i usług. Platforma ta pozwoli ponadto wskazywać błędy w APP (np. topologiczne), będzie też oferować różnorodne formy merytorycznego wsparcia dla gminnych urzędników.

Z punktu widzenia technologii GIS-owych ciekawym elementem Rejestru Urbanistycznego będzie tzw. Rejestr Regulacji Dodatkowych. W formie usług sieciowych WMS i WFS zostaną opublikowane dane przestrzenne istotne z punktu widzenia planowania przestrzennego, ale wynikające z odrębnych przepisów, np. dotyczących obszarów chronionego krajobrazu czy stref ochronnych zbiorników wodnych.

Poza wdrożeniem Rejestru Urbanistycznego MRiT planuje również wprowadzić zmiany legislacyjne m.in. w zakresie:

- ujednoczenia pojęć, które występują w różnych aktach prawnych (np. powierzchni zabudowy),

- opracowania nowych i weryfikacji istniejących atrybutów dotyczących budynków (np. w zakresie parametrów ustalanych w aktach planistycznych, choćby geometrii dachu),

- stopniowej eliminacji konieczności uzyskiwania uzgodnień i opinii przez wnioskodawcę lub inwestora na rzecz bezpośredniej komunikacji między instytucjami.

## • Krok po kroku

Kiedy powyższe zmiany wejdą w życie, tego resort rozwoju nie precyzuje. Podczas posiedzenia Rady IIP mowa była jedynie, że nie będą one wprowadzane w ramach jednego aktu prawnego, ale etapami. Rząd chce także zapewnić gminom odpowiednie okresy przejściowe, by urzędy w całym kraju miały wystarczająco dużo czasu na wdrożenie nowych regulacji. Przykładowo, MRiT wstępnie proponuje, by gminy miały trzy lata na zasilenie Rejestru Urbanistycznego – zdradziła Anna Michalik.

Nim jednak propozycje te zostaną przekute w konkretne przepisy, resort rozwoju chce je poddać możliwie szerokim konsultacjom eksperckim. W tym celu Anna Michalik zwróciła się do Ra-

dy IIP o powołanie zespołu konsultacyjnego ds. reformy planowania i zagospodarowania przestrzennego. W jego skład weszli: Jan Schnerch i Jan Czajkowski (przedstawiciele samorządów w RIIP), Aneta Seremet (GUGiK), dr hab. Joanna Bac-Bronowicz (prezes Stowarzyszenia Kartografów Polskich, Politechnika Wroclawska), Anna Michalik (MRiT), Robert Kowalczyk (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi), Zbigniew Malinowski (prezes Geo-Systemu, w Radzie reprezentujący SGP) oraz dr hab. Adam Iwaniak (prezes firmy WIZIPiSI, w Radzie reprezentujący Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu). Zespół ten ma pomóc m.in. w: zidentyfikowaniu obszarów problemowych, określeniu priorytetowych działań czy wskazaniu koniecznych zmian legislacyjnych.

Podczas dyskusji przedstawiciele samorządów w Radzie IIP wypowiedzieli się o proponowanych zmianach pozytywnie. – Od dawna ciężko walczyliśmy o standaryzację w tym zakresie, dlatego po 30 latach byłby to nieprawdopodobny krok do przodu – stwierdził dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji Jan Schnerch. Główny geodeta kraju Waldemar Izdebski zachęcał natomiast, by przy rozwijaniu Rejestru Urbanistycznego jak najszerszej korzystać z dotychczasowych osiągnięć krajowej IIP, w tym z udostępnionych już usług sieciowych. Rekomendował ponadto, by nie publikować danych przestrzennych APP jedynie jako plików GML, ale również w formie przyjaznej dla przeciętnego obywatela. Z kolei dr hab. Dariusz Gotlib z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej podkreślił, że przepisy, nad którymi pracuje obecnie MRiT, prawdopodobnie zostaną z nami na długie lata. Przygotowując je, nie warto zatem iść na kompromisy i liczyć, że w kolejnych krokach być może uda się wdrożyć bardziej ambitne rozwiązania – w jego ocenie należy je wprowadzać od razu.

Temat reformy planowania przestrzennego będzie kontynuowany podczas kolejnego posiedzenia Rady IIP, które wyznaczono na 19 stycznia 2022 r. ■